

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 33.

WE ŚRODĘ DNIA 24. KWIETNIA 1799.

Z Wiednia d. 17. Kwietnia.

W niedzielę d. 14 była u dworu dawana audyencya, na której prezentowano W. Xciu Konstantynowi damy i kawalerów. W wieczór była reduta. W poniedziałek po południu czynił tutejszy garnizon na Esplanadzie w przytomności C. sarsa Jmó i W. Xcia Rosyjskiego manewry. ... J. C. K. M. raczył dystęgować się w ostatnich we Włoszech bitwach, F. M. L. Frölich, udzielić wakujący Wartenslebena regemiment piechoty. Jenerałow zaś Jellachich i Lattermanna, z których pierwszy dystęgowował się w Vofarlbergu, drugi we Włoszech zaszczycił wojskowem krzyżem Maryi Terefzy. ... Komendant w Filipzburgu, F. M. L. Reingraf S. m., doniósł d. 7 Arcy Xciu Karolowi, iż nieprzyjacielski jenerał Bernadotte, w nocy z d. 6 na 7 odstąpił od tej fortecy, i w tym samym czasie, kiedy Jourdan cofnął się przy Kel i Brysak za Ren, on równie w zey i niżej Filipsburga za tę rzekę przeszedł i mosty statkowe za sobą

rozebrać kazał. Położenia, które sobie nieprzyjacieli z tej strony Renu obrał, nie musiały więc być bardzo pewne.

Do Nru. 30 tutejszej gazety wyszedł d. 16 jedyny nadzwyczajny dodatek w tej osnowie:

F. M. L. Kray przysłał przez porucznika hrabiego Triulzi, od regimentu Belgiojosi następującą obszerną wiadomość o bitwie przy Magnan: Po zaszłej bitwie d. 30 marca, o której się już doniosło, zdawało się z obranego stanowiska przez nieprzyjaciela za Adygą i Tartaro, iako by on zamyslał, gdy mu się przy Polanie udało, przejść tę rzekę wyżej między Weroną i Legnago przy Ronko i Roverchiano. Domysł ten utwierdziło doniesienie, że 40 pontonów w Isola Boccariza na gotowanych stało, tudzież złapany rozkaz z Peschiera, aby stojące tam blachy wybite pontony natychmiast z kompanią pontynierów do Boccariza posłane były. Czy nieprzyjacieli zamyslał nas tylko przez tę demonstracyą zwieść i rozdzielić nasze

sily przez wystanie oddziałów ku Ronco i Reverchiano, lub czy nie dowierzał sobie, żeby mógł to przeyscie uskutecznić, nie można dokładnie powiedzieć, ale aż do d. 4 kwietnia stał w swoim stanowisku spokojnie. F. M. L. Kray nie czynił żadnych przygotowań w zagrożonym miejscu, tylko rzeki kazał pilnować, bo nie było jego myślą bronić nieprzyjacielowi przeyscia, ale potym zayść mu na prawem brzegu Adygi z całą armią z tyłu. Lecz gdy z spokojności nieprzyjaciela widzieć można było, że stałość nasza odwiedła go od tego zamysłu, umyślił F. M. L. Kray sam go atakować. Poczyniwszy stosownie rozrządzenia została armia na 3 kolomny podzieloną, z których pierwsza pod F. M. L. Mercandia miała iść przez Pozzo, druga pod F. M. L. Kaim przez Capavił, a trzecia pod F. M. L. Zoph przez Scudo Orlando; czwarta najmocniejsza ze wszystkich pod F. M. L. Frölich szła za drugą, i niebyła właściwie do ataku przeznaczona tylko do rezerwy. Mocna przednia straż pod jenerałem Hohenzollern, która przy Somma Compagna stała, miała rozkaz atakować Castel Azani i Isola Alta. D. 5 o godzinie 10 z rana postąpiły kolomny na przód; pierwsza natrafiła jeszcze przed Pozzo na nieprzyjaciela, który tak był mocny i przemagający, że po niejakim od naszego woyska uporczwym odporze, gdy F. M. L. Mercandia raniony został i z placu odniesiony bydź musiał, naszą kolomnę do ustąpienia przymusił i z przodu iey, to jest z regimentu Preysa wiele ięńców zabrał. W czasie bitwy rozumiano, iż nieprzyjaciel albo był na nasz atak przygotowany, albo nasze doniesienia z tego stanowiska niedokładne były; lecz po skończoney bitwie pokazało się, że nieprzyjaciel chciał nas sam w 3 kolomny atakować, i że Mercandin na główną kolomnę, która ku Tomba zmierzała natrafił. F. M. L. Kray znajdował się przy drugiej kolomnie, gdzie się po wstąpieniu ogniu i z raportów o nieszczęściu pierwszej kolomny dowiedział. Wziął zaraz 9 batalionów od kolomny rezerwy, pośpieszył do pierwszej kolomny, uderzył na nieprzyjaciela z lewego boku, kazał oddziałowi 7go regimentu natrzeć, i powalił zupełnie nieprzyjaciela; zdobyto 7 armat i prawie całą brygadę zabrano w niewolę. Jenerał Roos odebrał w tej rozprawie postrzał w głowę. Odparte woyska zgromadziły się i kolonna postąpiła znowu na przód; ale nieprzyjaciel dawał mocny odpor, kolonna nie mogła przeto tylko zwolna bardzo postępować, jednak pomykano się zawsze. Ledwie co niebezpieczeństwo od pierwszej kolomny odsunięte zostało, gdy druga kolonna pod F. M. L. Kaim w podobnym znalazła się położeniu, i już zaczęła pierzchać, ale batalion grenadierów F. Quelmont i regimenta Kiebeka i Mitrowskiego od rezerwy Frölicha przybyły iey na pomoc i przywróciły porządek w bitwie. Nakoniec trzecia kolonna pod F. M. L. Zoph doznała po południu o godzinie 4 tego samego losu i pierzchnęła: F. M. L. pośpieszył iey zaraz na pomoc, i gdy on nieprzyjaciela z lewego boku atakował, pułkownik Zach uderzył z jednym batalionem i cugiem husarów zgółą bronią bez żadnego wystrzału z prawego, F. M. L. Zoph postępował znowu mężnie z przodu, i takim sposobem został nieprzyjaciel zupełnie zmieszany, znaczna liczba iego ludzi odcięta i w niewolę zabra

na. Przednia straż pod jenerałem Hohenzollern pomykała się z początku szczęśliwie, wzięta Villafranca, Jsolata przez jenerała Döller i Castel Azan przez jenerała St. Julien; lecz gdy nieprzyjaciel ścigał do siebie posilki, i gdy przez szczęśliwe powodzenie jego we wszystkich 3 kolonach z początku, zbliżał się ogień do Werony, uznał jenerał Hohenzollern za rzecz przyzwoitą cofnąć się w porządku ku T. sobon, ale i tam rozpoczęła się znowu w krotce bitwa. Nieprzyjaciel ztrudzony nakoniec naszą stałością i waleczną wytrzymałością naszych wojsk, cofał się ze wszystkich punktów. Zasała noc była przyczyną, iż się można było dostrzedz nieporządku w jakim się cofał, i ścigać go. Noc tę przepędziliśmy na poboiovisku; na drugi dzień z rana ścigaliśmy nieprzyjaciela, osadziliśmy Vallejo, Villafranca, Jsolata, Jsol della Scala i wielu inencow i ammunicyjnych wozow zabralismy. Nieprzyjaciel cofnął się do Roverbella i przy Gonto za Mincio; dywizya nieprzyjacielska jenerała Semmer zostala do Valta wysłana, dla uważania Vallagio i drogi od Mantui do Peschiera. Jenerał hrabia Klenau atakował drugiego dnia po bitwie, Ponte Amalino, równie iak pułkownik Skali stojące przed nim posterunki przy Manego, i wszedł do Tartaro i Tion, tak że korpus jenerała Klenau stoi w związku z armią wduz Tion i swoje forpocztę aż do tej rzeki posunął. F. M. L. Kray nie może dosyć stałości wszystkich wojsk wychwalić, nawet tych które przez wyższą nieprzyjaciela siłę do ustąpienia przymuszone zostały, bo wnet zwróciły się i nowe dowody swej odwagi okazały. F. M. L. i dywizyy kommandanci Marcan-

dio, Kaim i Zoph znajdowali się zawsze w naynebezpieczniejszych punktach nacięle kolonn i swoim przykładem mężstwo w żołnierzach wzbudzali. Jenerał Lattermann z kolonny Frölicha, którą dla choroby F. M. L. Frölicha jenerał Lusignan kommanderował, przyłożył się nie mało do naprowadzenia do bitwy wojska, równie iak jenerał Kovachevich przy drugiej, a Morzin przy trzeciej. Jenerał kwatremistrz Chasteller był od F. M. L. Kray do pierwszej kolonny postany, przy której bardzo skutecznie i czynnym się okazał. Jenerał Roos sam batteryami przy pierwszej kolonnie kierował, i został iak się wyżej rzekło raniony. Jenerał hrabi Hohenzollern przywoził z korzyścią i roztropnością przedniey straży, w której dystengwował się czynnością i mężstwem jenerał Gottesheim, równie iak jenerałowie Döller i St. Julien i pułkownik Revan od 5 regim. husarow. Pułkownicy Somariva od Lekkowicza, Kotulinski od Klebeka i Kraiser od Mitrowskiego przyłożyli się wiele do zwrocenia trzeciej kolonny. Jenerał Hohenzollern chwali szczegulniey pułkownikow Bideskuti od Esterbazege, Spanochi od Alwinzega i Posterszowskiego od Gulaia, który jest raniony. Pułkownicy hrabia Nimbsch, Schaurott i wiele innych dali mężstwa swego dowody. Od jeneralnego sztabu dystengwowali się pułkownik Zach, podpułkownik Weirerter, kapitanowie Brusch, Torgis i Xzę Sułkowski &c. Ogółem pisze F. M. L. Kray, że wszyscy sztabowi i niżsi oficyerowie zasługują na pochwałę, sprawili się czynnie, odważnie i stale, że bez ich wspólnego działania nie byłaby ta uporczywa bitwa, która już powiele razy zdawała się być,

zgubioną, tak szczęśliwie i z chwałą Cesar-
skiej broni zakończona.

(Tu następuje wyszczególnienie jenera-
łów, sztabowych i niższych officyerow
zabitych, ranionych i od nieprzyjaciela za-
branych.)

Procz powyższego doniesienia, przy-
wiozł jeszcze porucznik hrabia Triulsi przy
oddaniu zdobytych na nieprzyjaciela chorąg-
wi dalszą wiadomość od F. M. L. Kray, że
jenerał major hrabia Klenau z swoim lekkim
korpusem wtargnął do Goveroelo, zabrał
tam nieprzyjacielowi 18,000 ognistej broni,
60 wołów i wiele gorzałki, tudzież 2 offi-
cyerow i 150 prostych w niewolę; z na-
szej jednak strony waleczny maior Gra-
ven został mocno raniony. W tym samym
czasie zdobył pułkownik Oreskovich za
pomocą ludu stojące w Po di Garo przy
Ariano i Melza nieprzyjacielskie armatae
szalupy z 13 armat, 17932 worow soli i
24 ładownych kupieckich statków z ładun-
kow na 20 innych, co wszystko częścią do
Wenecyi odesłane, częścią w magazynie
w Adria złożone zostało.

Podług wiadomości z Luki weszło d.
25 marca 3000 wojska Francuzkiego do
Florenceyi. Komendant ich udał się na-
tychmiast do W. Xcia Toskańskiego z za-
powiedzeniem mu, iż następnej nocy ma
się z całą swoją familją i rzeczami wybrać
w podróż, co też w istocie nastąpiło. D.
26 zaraz została w Florenceyi municipal-
ność urządzona, której prezyduje profes-
sor Fontana. Margrabia Manfredini zo-
stał się jeszcze do dalszego czasu z zlecen-
iami od W. Xcia. Oyciec S. został znie-
wolony do udania się do Parmy.

Z Bazylei d. 2. Kwitenia.

Ogłoszono tu następujący rapport da-
towany w głównej kwaterze Koirze d. 10
Germinal (30 marca.)

Kommenderujący jenerał śpieszy się
z doniesieniem o odniesionych korzyściach
swoich braci broni we Włoszech. Dnia 2
Germinal (22 marca) Kommenderujący je-
nerał Scherer atakował Austryaków w
ich położeniach oszańcowanych przy Pa-
stringo. Mieli tam 22 bateryy, których z
największą walecznością bronili; lecz po
4 godzinnej bardzo krwawej bitwie szan-
ce te przez bagnety zdobyte zostały. Nie-
przyjacieli musiał się cofnąć poniżej Adigi,
zostawiwszy dwa mosty na tej rzece. Li-
czba zabitych i ranionych nieprzyjacieli
jest bardzo znaczna, 4000 ięńców 12 armat
i dwa sztandary wpadły w ręce republika-
now. Jenerałowie Delmas i Dalenne ra-
nieni zostali.

Jenerał adiutant szef wyższego sztabu.

Podpisano *Rheinwald*.

Zgodno z oryginałem jenerał brygady

Podpisano *Nouvion*.

Wczoraj artyllerya rezerwowa jene-
rała Ferino przesłała tedy dążąc do Hucin-
gen; składa się ona z 30 sztuk armat róż-
nego kalibru i wielu amunicyjnych wo-
zów.

Donoszą z Schafhausen, że Francuzi
opuścili to miasto i cofnęli się za Ren, od-
kryto już most i czyniono wszystkie przy-
gotowania do zepsucia go w przypadku
potrzeby.

Dyrektoryat Helwecki wydał odez-
wę mieszczącą w sobie: 1) Że wszyscy o-
bywatele wezwani na obronę oyczyzny,
powinni stanąć, ci, którzyby nie dopełnili
tego śmiertelnie karani będą. 2) Każdy mie-

słanianiec Helwecyi lub cudzoziemiec, któryby się sprzeciwiał czynem lub słowami środkom użytym od dyrektoryatu Helweckiego śmiercią karany będzie.

Mundury i inne potrzebne sprzęty dla posiłkowego korpusu 18,000 ludzi nadeszły do Berna. Jenerał Schauenburg znajdujący się w tym mieście przyspiesza uporządkowanie tego korpusu. Gdy arsenały Helweckie całkiem prawie są ogołocone z broni, ma przeto być sprowadzona z Francyi. Mowią, że 15,000 woyska Francuzkiego jest w marszu przez Besançon dla zmocnienia armii jenerała Masseny.

W kantonie Sētis-rozruchy, które wybuchły były już uspokojone zostały. Znaczne korpus woyska Francuzkiego zgromadza się w Rheustalu od strony Rheineck.

Z Londynu d. 26. Marca.

Z Filadelfii pod daniem 11 lutego odbieramy następującą wiadomość: "Spokojność tego miasta została wczoraj przez rozruch naruszona. Czterech ziednoczonych Irlandczyków poważyli się zamieścić nabożeństwo katolików i takowe obwieszczenie na drzwiach kościoła przybić: "Urodzeni Irlandczykowie, którzy ten kościół odwiedzają, są wezwani zostać się po skończonym nabożeństwie na cmentarzu, dla podpisania proźby na zniesienie billu przeciw cudzoziemcom. „ Jeden z tych dowodzców stanął na grobowcu i czytał to pismo. Rozruch tak się wielki zrobił, iż sędziowie pokoju musieli pośpieszyć. Hersztowie zostali aresztowani." — Młoda jeszcze marynarka Amerykańska jest już duchem buntu zarażona. Ludzkalupy Baltimor zbuntował się i swoim oficerom posłuszeństwo wypowiedział. — W izbie reprezentantów Amerykańskich wnie-

siono projekt powiększenia płacy urzędników wykonawczej władzy.

Admiralicja nasza odebrała wiadomość, że fregata Proserpina, która się przy Cuxhauen rozbiła, aż do małej wyspy Baltrum została zapędzona. Różne paki wyratowano z niej jeszcze, między którymi znajdują się papiery, suknie i książki P. Grenville. — Gdy pocztowe okręty do Cuxhauen bywały drogiemi rzeczami ładowne, krąży teraz około brzegów Jarmut 6 do 7 nieprzyjacielskich korsarskich okrętów. Są one Francuzkami patentami opatrzone, ale zapewne z którego portu Hollenderskiego wyszły.

Wczoraj uwięziono Amerykanów Pierrepont i Mitchell, z ich kamerdynerem Francuzem obwinionych o zbrodnię przeciw krajowi: papiery ich i listy są przeglądane. — Następujących więźniów stanu oddalono z Irlandyi: Neven, Oconnor, Wilson, Chambers, Sweetmann, adwokata Emmet, Arthur Oconnor, Neilson, &c. Nieprzystawali oni utrzymywać tajemnych porozumień, spodziewając się zawsze przybycia Francuzów. Rozumiejąc, że będą do Niemiec wyprowadzonymi z wielką radością wsiadali na okręt, ale skoro dowiedzieli się, iż będą do fortecy S. Jerzego, w Szkocyi zaprowadzeni, i tam do końca wojny osadzeni, zmieszali się. Dowódca buntowników Hughes został udarowany życiem, ponieważ przyrzekł uczynić odkrycia. Okręt zatrzyma się cokolwiek w Belfast, dla zabrania jeszcze niektórych rewolucyjnych dyrektorów. W hrabstwie Limerik wynaleźli sposób szkodenia. W nocy zebrali się kilka tysięcy buntowników z różnemi narzędziami i pokopali oziminy, dla zni-

szczenia urodzaiow. Wiele pol zostało tym sposobem spustoszonych. — Z Waterford piszą, iż z tamtąd 600 buntowników Irlandzkich pod mocną eskortą wywieziono, których 400 do zachodnich Indyy, a 200 do Minoriki mają być wyprowadzonymi. — Podług luteyszych pism, odebrał kapitan Bridge, kommandant pocztowego statku Xżę Oranii, od kolegium i admiralicyi Hamburskich 2 złote medale w nadgodę, że Angielskie listy pod dniem 7 grudnia, 19 dniami prędzey do Cuxhauen przywiozł, niż 4 inne razem z nim z Anglii wyszłe pocztowe statki. List do tego kapitana pod d. 20 lutego od kolegium handlowego jest od F. Prosch podpisany.

Z Londynu d. 29. Marca.

Niemasz żadney wątpliwości, że iak w Tex'u, tak w innych Hollenderskich i Francuskich portach, aż do Biskaia, wielkie uzbroienia morskie i wyprawy czynią, które już są po części gotowe i tylko na pomyślną porę do wyyscia pod żagle oczekują. Przeznaczenie ich jest nietylko działać wspólnie z buntownikami Irlandzkimi, ale nadto tentować wylądowania w pewnych punktach do Anglii. Uzbroienie w Texlu składa się z 13 liniowych okrętow, 4 do 5 fregat i blisko 10,000 lądowego woyska. Siła morska w Brest składa się procz fregat z 15 liniowych okrętow, i wiele woyska w bliskości zgromadzono, dla wsadzenia na nie. Listy, które rząd przy aresztowanych osobach znalazł, po-

kazują, iż teraz właśnie czas nadchodzi, w którym tak obcy iak wewnętrzni nieprzyjaciele zamysłają swoje zamiary uskutecznić.

Ostatnia pocztą z Jamayki potwierdza, że Amerykańska fregata Constellation od 44 armat, pod kapitanem Truxton, zabrała Francuską fregatę Insurgente rowney wielkości i d. 12 lutego do St. Kitt przyprowadziła. Walka między nimi była krwawa i trwała blisko godzinę. Francuzi mieli 58 ludzi zabitych i rannych, Constellation tylko 1 zabitego i 2 rannych. Insurgente wyszła była przed dwiema dopiero dniami z Gwadelupy i miała 410 ludzi na sobie. Kupcy Londyńscy z obili składek na srebrne naczynie, które kapitanowi Truxton, na dowod szacunku jego zasług przestane być ma.

Lord Elgin uda się wkrótce z swoją żoną na miejsce swego poselstwa do Konstantynopola. — W Madras zakładają pod powagą tamtejszego rządu manufakturę cukru. Wielu już tu zamysła orobienie kurku, z ćwikły, (x) która jednak mało jest znana w Anglii i nie wiele jej sięia. — P. Mitchell i Pierrepont, dway Amerykanie, którzy za korespondencyą z Francją aresztowanemi byli, zostali uwolnieni, ponieważ się z papierow ich najmniej nie pokazało.

Kapitan Wallis fregaty Proserpiny, która się przed Cuxhauen rozbiła, została złożonego w Jarmat woyskowego sądu

(x) Wynalazek P. Achard w Berlinie robienia cukru, zasadza się na robieniu go z pewnego gatunku ćwikły, zwaney po Niemiecku Runkelrübe, podług Linneusza Beta Vulgaris rubra, nie iak się mylnie doniosło z rzepy. Gatunek ten ćwikły znany jest powszechnie pod nazwiskiem Turnipsow, ktorego dotąd tylko dla krow używano. Mąż ten odkrył ważniejszy daleko jego użytek; lecz sposob uprawiania na niego gruntu i flancowania go, jest tylko temu wiadomy, i będzie do 15 lat, iak sobie u Króla Jmć Pruskiego wyrobił, sekretem.

z resztą officyerow z pochwałą od pode-
rzenia uwolniony. — Do Jamayki przypro-
wadzono bogaty Hiszpański okręt z Hawa-
ny. On należał do konwoju płynącego
pod okryciem i liniowego okrętu i 2 fre-
gat do Kadyx. — Ostatnią pocztą z Irlandyi
przyszła wiadomość, że hrabstwo Mayo
zostało w stanie buntu ogłoszone, i całe
hrabstwo Cork pod ustawę wojskową pod-
ciągnięte. — Dwa regimenty milicji wy-
szły niedawno do Portsmouth; domyślał się
ż znowu jakaś wyprawa na stały ląd jest
w przedsięwzięciu. — O wypowiedź, by-
wszego dyrektora Carnot, na rapport Bail-
leuls; względem skazanych na wyprowa-
dzenie, wyszła tu z druku i bardzo jest
czytana.

Tutejszy Duński minister hrabia We-
del de Jarlsbera, ządał podług ranney ga-
zety Herald, od naszego rządu papierow
tyczących się sprawy z kompanią Indyy-
ską, względem okrętu prowadzącego pod
banderą Duńską zakazany handel. — Puł-
kownik Craufurd, który iak wiadomo prze-
szłego lata bardzo się w Irlandyi dystyg-
nował (brat Angielskiego ministra w Ham-
burgu) udał się z tąd na Cuxhawen, w to-
warzystwie kapitana Proby, syna lorda
Carvysford, i młodego Holland, iako kom-
missarz Króla W. Brytanii do główney
kwatery Arcy Xcia Karola.

Gdy feld marszałek Suwarow w po-
droży swej do Wiednia przez Mitawę
przejeżdżał, odwiedził Ludwika XVIII. i
rzekł do niego: "Najszczęśliwszy dzień w
moim życiu, będzie ten, w którym osta-
tnią kropelkę krwi moiej przeleję dla wsad-
zenia W. K. Mei na tron jego przodków.,,

Flota pod Irlandzkimi brzegami zo-
stała jeszcze 7 okrętami zmocniona. — Kit-

ka, którą lord Nelson, mający teraz 40
lat, niemający ielney ręki i oka, od Sultana
Tureckiego w podarunku dostał, wysta-
wia rękę o 13 palcach z samych brylan-
tow, oznaczając 13 nieprzyjacielskich o-
krętow, które w bitwie przy Abukir za-
brane lub zburzone zostały. — W Guianie
gotują wyprawę przeciw Demerary.

Z Medyolanu d. 25. Marca.

Jenerał Scherer w tym momencie znaj-
duje się w Mantui. Mniemają tu że pier-
wsze usiłowania armii Francuzkiej we
Włoszech wymierzone będą przeciw We-
ronie i Tyrolowi Włoskiemu dla wsparcia
działań armii Malseny.

Umieszczony w naszych gazetach ar-
tykuł z Rzymu zawiera następujące szcze-
guły:

Od czasu poddania się Civittavechia
doświadczamy mniejszego nie dostatku
żywności, a komunikacya którą teraz
mamy przez miasto to z królestwem Nea-
politańskim, każe nam się spodziewać, że
w krotce obfitość jego miejsce zastąpi. Ci-
vittavechia nie jest wzięta szturmem.
Prawda jest, że kilku dniami przed iey pod-
daniem się, jen. Merlin przypuścił szturm,
lecz ten odpartym został, i dla oszczęd-
zenia większego rozlewu krwi skłonił się
do zezwolenia dla mieszkańców na kapi-
tulacyą mieszczącą w sobie: że powszech-
ne będzie przebaczenie; że miasto i twier-
dza wspólnie od woysk Francuzkich i o-
bywatelow strzeżone będą, i że żadna kon-
trybucya na mieszkańców nałożona nie zo-
stanie.

Insurgenci innych departamentow
wszędzie pobici zostali miasto; Rieti blo-
kowane i szturmowane od nich, od woysk
Francuzkich uwolnione zostało. Jeden od-

dział wojsk Francuzkich i Rzymskich zdobył miasto Storncone i w pień wyciął buntowników, którzy się tam oszańcowali byli. W rzplęty Neapolitańskiej insurgenck obydwoch Abbruz w od jenerata Dubem rozproszeni zostali; lecz w innych miejscach aszczegulmiej wokolicy Salerne zebrałi się; 600 insurgentów oszańcowowało się przed bramami tego miasta. Francuzi uderzyli na nich i ubiwszy część iedną resztę ich rozpruszyli, inny oddział insurgentów który się pokazał w Nocera tegoż samego doświadczył losu: w ostatnim tym mieście rozstrzelano 3 kobiety i 5 męszczyźn przekonanych o podbudzanie do insurrekcyi.

„Cztery królewskie sztandary zdobyte na insurgentach w Nocera do i Neapolu odesłane, omało co tam wielkiego nie sprawiły rozruchu dnia 4 t. m. Moiej roztropnie umieszczono ie w tyle powozu i tym sposobem przez część miasta przeprowadzono; natychmiast zlehcęni rozgłosili, że król nazad powrocił, a Lizaropowie ze wszystkich stron wołać zaczęli *niech żyje Król*, niektorzy nawet z nich napaastowali żołnierzów Francuzkich, uderzono na allarm, siła zbroyna stanęła pod bronią; bramy miasta i sklepy w różnych częściach miasta pozamykano, a liczne patrole które rozestano po mieście potrafiły rozpruszyć szczęśliwie burzycielów spokoynościi publiczney. Wojsko narodowe i garnizon Francuzki pod bronią noc przepędili; a nazajutrz spokoyność zupełnie przywróconą została.

Obywatel Faypoult w dniach tych odebrał list z Paryża przez który dyrekto ryat nie chce przyjąć tego uwolnienia i potwierdza go na urządzie kommissarza przy armii Neapolitańskiej; stosownie zaty m do tego wyjechał do Neapolu.

Z Genui d. 27 Marca

Kapitan Mikołay Mechelino Liguryi czyk przybył tu w dniach 18 z Alexandryi oto iest rapport od niego uczyniony: „Armia w dobrym iest stanie, Buonaparte iest Panem brzegów morza czerwonego. Przed 6 tygodniami wyszedł na czele 15 tysięcy ludzi do S. Jana Acre zostawiający 3000 ludzi w Kairze i załogi w innych podobitych miejscach. Turcy naybardziej się obawiają odwagi Francuzkiej. Przed 40 dniami przybył do Alexandryi ping pod kommandą obywatela Rappello, oddał depesze Buonapartemu, który iak naylepiej go przyjął. Wraz ze mną wyszło na morze 40 statków naywięcey Liguryjskich, mniemam że żadney od Anglików nie poniosły szkody: ci ostatni codziennie rzucają bomby do starego portu Alexandr i w zamiarze zniszczenia będących tam statków, i w rzeczy samey zatopili ieden Liguryjski statek mający na sobie banderę Hiszpańską, lecz przecież ludzi z niego uratowano. Siła Anglików przed Alexandryą składa się z 4 liniowych okrętów, 2 fregat, 2 małych korwet, jednegobryga i 2 bombardow. „(Z gazety Frank.)

Z Liworna d. 22. Marca.

Kapitanowie statków Angielskich, Amerykańskich, Cesarskich i Ragusańskich nagle popakawali wszystkie swoje sprzęty i zarzucili kotwice na przestrzeni tego portu w celu, aby byli gotowcami na pierwszy znak okrętu wojennego Angielskiego. Wczoray zapakowano na okręty wiele skrzyń srebra przywiezionych z Florencyi. Angliey przejrżeli wszystkie bręgi Toskanii od wschodu do zachodu, dla poznania głębokości morza do wylądowania w przypadku.

D O D A T E K

D O N^o 33.

GAZETY KRAKOWSKIE Y

WE SRZODE DⁿIA 24 KWIETN^{ia} 1799.

Z Lucerny d. 30. Marca.

Dyrektoryat Helwecki proponował wczoraj radzie wielkiej wydanie wojny Austrii. Kommissya mianowana do roztrząśnienia tego wniosku była tegoż dnia; iż to wydanie potrzeba na czas dalszy odłożyć; przez wzgląd iż należy pierwej przygotować się do wojny.

Millicye Szwajcarskie mające się udać na granice od strony Renu będą pod rozkazami generała Keller i pod rozrządzeniem generałów Francuzkich; Millicye kantonów Bazylei, Argau, Oberland, Zurich, Sentis, Turgau i Schaffhausen są już w marszu. Dyrektoryat postąpił rozkaz generałowi Keller rozzebrania lub spalania wszystkich mostow na Renie na granicach Helwecyi. Generał Nouvion ma zająć Fryktał i brońć mostow Rheinfelden i Dunfenbourg. Generał Massena udał się do Konstancyi z licznym korpusem dla zastąpienia z tej strony granic naszych od wkroczenia. Użył on także najstosow-

niejszych środków do obrony kraju Gryzowów. Główna jednak kwatery armii Francuzkiej w Helwecyi jest zawsze w Koirze.

Na powtórzone żądanie obywatela Perrochel przyspieszenia werbunku korpusu od 18 tysięcy ludzi. Wielka rada wezwwała dyrektoryat do proponowania planu podług którego każda parafia będzie obowiązana dostarczyć pewną liczbę ludzi stosowną do swojej ludności.

Z Liworny d. 25. Marca.

Wczoraj popołudniu około 2000. woyska Francuzkiego zajęły Liworno. Generał Miollis kazał natychmiast złożyć broń załodze tamtejszej i strzelcom ochotnikom oświadczając im, iż są ieniami wojennymi. Zrazą poprzybliżano odezwę na kazującą ustąpić wprzeciagu 24 godzin z Miasta i terytorium, Liwornenskiego emigrantom Francuzkim; w momencie gdy Francuzi weszli port był zamknięty, konwoy Angielski tudzież statki inne natadowane

sprzętami wyszły pod zagle i udały się do Palermo. Weyście Francuzów na ziemię Toskańską poprzedziła odezwa kommanderującego generała Scherer w tej sprawie:

"Ludu Toskański zostań spokojnym, spuść się z ufnością na środki które użyte będą dla zapewnienia wam spokojności; rzeczpospolita Francuzką samych tylko swoich nieprzyjaciół przymusza do dzwigania ciężarów wojny; więcie Toskańii nie miało innego widoku, iak uprzedzić ich i zapewnić obronę niepodległości swoim sprzymierzeńcom we Włoszech."

Z Wenecyi d. 10. Kwietnia.

Onegday w wieczor przybył tu W. Xię Toskański, z swoją małżonką i całą familią z Padwy, a wczoray puścił się w dalszą do Wiednia podróż. — Z Rovigo donoszą, że tam wiele Piemontskich zbiegow przychodzi. — W różnych miejscach Cysalpińskiej rzeczpospolitey bliskich naszych granic, powstaie lud za Austryą. W Ariano naypierwey powstał. Mesola poszła za jego przykładem, iakoż pułkownik Dreskowich opanował już to miejsce, i wielkie tam Francuzkie zapasy, a istotniey oliwy i soli, znalazł. Tu gotują statki dla sprowadzenia tych rzeczy. Z Weroni piszą pod d. 8 t. m. że odd. 6 nie ważnego między wojskami nie zaszło. Do d. 8 była główna kwatera w Weronie; lecz forpoczty rozciągały się aż ku Mantui. Peschiera jest mocno opasana. Zczynionych przygotowań zdaie się, iż w krotce do ważnych kroków przydzie.

Z Hagi d. 6. Kwietnia.

Onegday przy brzegach naszych pod wsią Norderwyck o 4 mile ztąd słyszano kanonadę. Trwoga była wielka, rozumia-

no, że Anglicy wylądowali; tym czasem hałasu tego narobiło schwytanie Szwedzkiego okrętu przez Francuzkiego korsarza, który dwa Angielskie okręty usiłując go odebrać gonity. Bateria lądowe wzięły pod swoją zastonę zdobycz przez Francuzką banderę zrobioną, i Anglicy przymuszeni zostali nakoniec odpływać. Okręt ten będzie zapewne ostatnim zaborem, ponieważ dyrektoryat Francuzki, komunikował tu już dekret zalecający kommissarzom Francuzkim, aby korsarzom, którzy przy brzegach naszych chwytają okręty do sprzymierzonych lub neutralnych mocarstw należące, pozwolenie korsarowania zabronione zostało. — Znowu uci. chła pogłoska o wyysciu naszych wojsk do Renu. — Dyrektoryat nasz obrał sobie nową drogę do naznaczenia w którym czasie jeden członek z pułku nieg wyysć ma. Zamiast losowania co rok, oznaymił dyrektoryat ciętu prawodawczemu wczoray, iż odbyło się losowanie razem na wszystkie 5 lat; stosownie więc do tego wyidzie dyrektor Van Halselt w miesiącu sierpniu 1799, Van Hoff roku 1800, Hoedt w roku 1801, Halselt w roku 1802 roku przyszedł i następnie.

Dla zabezpieczenia brzegów od napaści nieprzyjaciela rozciągnięty jest kordon wojskowy od Bologny, aż do Sluys w Flandryi. Generał Cervoni udał się z wojskiem do lasu Soignes, dla wytępienia reszty buntowników.

Z Strasburga d. 4. Kwietnia.

Kommanderujący generał Jourdan przybył wczoray wraz z swymi adiutantami i świtą do tego miasta; jest słychać i biega pogłoska, że ten generał do Paryża ma się udać. Generał Hautpoul zawsze się tu

znawdnie. Jenerał Ernouf obiał tymczasowo kommandę nad armią Donau. — Jenerał Grenier, który opuścił Paryż nazajutrz poprzybyciu jenerała Lefebvre przywioził iak powiadała ważne depesze od dyrektoryatu i natychmiast oddał ie jenerałowi Jourdan. — Wczoray tenże jenerał Grenier pojechał do Offenburga, zkąd udać się ma do Włoch dla dowodzenia tam iedney dwizyi.

Z Konstantynopola d. 9. Marca.

W tych dniach wyszło stąd pod okryciem Rosyjskich i Tureckich wojennych okrętów 5000 wyboru woyska lądowego Tureckiego pod żagle, które nie do Egiptu, ale do południowych brzegów Neapolu mają być przeznaczone. — Przedwczorem została głowa bywszego hospodara Wołoskiego Hangerly nad bramą seraju na srebrney blasze na widok publiczny przybita, z napisem: "Niewdzięcznik względem ustaw, oyczyzny i swego Xięstwa. Gdy Sultan wczoray do meczetu ie-

chał i głowę Hangerly postrzęł, rzekł: "Nie poymię, żeby to człowiek był, ale poczwara! „ Trzey bracia Hangerly są także straceni. — Człowiek, który tu nie dawno liniowy okręt podpalił, wyznał, iż był przekupiony.

Z Hagi d. 9. Kwietnia.

Batawskie woyska, mają iak słychać, garnizonem stać w Kolonii, Koblentz &c. na miejscu wysłanych z tamtąd Francuzkich woysk. — Francuzki minister Lombard udał się w interesach skarbowych swego rządu powtornie do Amsterdamu. — Kapitan Francuzkiego korsarza, który nie dawno zabrał Szwedzki okręt pod naszymi brzegami, został za niedozwolone obchodzenie się z ludem tego okrętu aresztowany. — Słyhać, iż nasza flotta w krotce ma z Texel na morze wysść. O wylądowaniu Anglików przy Blankenberg, o czym tak wiele ro-puszczono wleści, nie mamy nic pewnego, i Anglicy mieli nazad odplynąć.

DONIESIENIA.

Stownie do wyskokiej C. K. petyciomney nadworney kommissyi rozporządzenia dd. 26 Octobra r. r. wydanego, na dniu 3 Marca r. b. w cyrkularnym mieście Końskie następujące mieyskie realności i intraty przez publiczną w mieyskim ratuszu przedsięwziętą licytacją na rok ieden, to iest: od 3 Marca 1799 aż do ostatniego Kwietnia 1800 w dzierżawę puszczone zostaną.

Wymienienie mieyskich Realności czyli intrat.

Cena fiskalna.

1. Mieszkanie w domu mieyskim sub Nro. 99 w arendę puszczone być dnie, od ktorego	30	ZR.	Kr.
2. Dział roli i przymiarek	30	..	..
3. Od konsumcyi wina	65	..	..
4. Od robienia miodu i wyszynku onegoż	22	..	44
5. Od handluących solą	22	..	..
6. Kozikowe czyli od rzeźników wraz z należnością od bicia wie- przow	99	..	35
7. Od handlujących śledziami	20	..	42
8. Od kr-mow mieyskich i sklepów	50	..	..
9. Od targowego	20	..	..
10. Od miar i wag	..	..	..

Summa.

360 .. 1

Przeto chęć mający na wyznaczony dzień do licytacji zaopatruwszy się w Vadium 4tey części fiskalney ceny, iako i w kaucją walor mającą w Końskich stanąć

powinni, gdzie o dalszych kondycjach dzierżawy przy licytacji publicznie wiadomość powziąć będą mogli. Koneskie d. 3 Kwietnia 1799.

Wincenty de Rozenzweig, starosta cyrkularny.

Ces. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmia tym Elyktem Panu Janowi Moszyńskiemu s. p. Augusta Moszyńskiego synowi: że Pan Ignacy Uleyski swoien i małżeńskich braci swych imieniem iako też Pan Piotr Uleyski s. p. Józefa Uleyskiego sukcesorowie usadowionych, o detaxacya dobr Leszkowa summie 30,000 zł. Pol. z prowizyą, żądają od niego podać, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosili.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie obciążowany zostaje, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajduje, się iemuż Panu Janowi Moszyńskiemu adwokata tutejszego Walentego Osławskiego, z jego szkodą i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Elyktem niniejszym tym kożem upomina się: ażeby w przeciągu 90 dni albo sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienić i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony tej sprawy za najszybsze osądzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą samby sobie, podług opiewu C. Kr. praw, przypisać musiał.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej w Krakowie dnia 6 Marca 1799.

Elsner.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej tym Edyktem Pani Antoninie z Slaskich i Tadeuszowi Olizarowi Małżonkom: że Pani Salomea z Odzywolskich Macieja Oliwy małżonka usadowionych, o zapłaceniu summy 6000. zł. p. z prowizyą, żądają na nich podać, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosila.

Gdy zaś sądy te dla niebytności obciążowanych w C. K. państwach dziedzicznych, onymże Adwokata tutejszego Pana Niemtza z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto edyktem niniejszym tym kożcem upominają się: ażeby wczasie przyzwoitym, to jest dnia 26. czerwca 1799 roku sami stanęli albo jeżeli iakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego sobie Adwokata obrali, tego sądom tutejszym wymienili, i podług przepisu, tych środków prawa używali, które do obrony tej sprawy za najszybsze osądzą; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą samby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisać musieli.

Pod niebytności Jasn. Wielmożnego Prezesa.

Kraus

Józef de Cronenfels.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Galicyi zachodniej w Krakowie d. 15. Marca 1799.

Elsner.

Licytacja Dobr.

Z wyroku kommissyi bankowej, przez Najjasniejszy Dwory, dwa Cesarzkie i Krolewskie Pruski wyznaczoney, w Warszawie agitrujacy się; za zalesieniem się z prześwietną Regencyą tutejszą wydanego: — Administracya małej kredalnej, zmarłego Karola Schultza, ówczesnego bankiera Warszawskiego, uwiadomi prześwietną Publiczność, iż dobra mieyskie, tegoż niegdys U. Karola Schultza dziedziczne, w Warszawie sytuowane iako to: — Sub Nr. podług tab. wif. 570, 599, 600, 643.

Dobra mieyskie, Płomackie zwane, które całością lub na części podzielone, wraz z gruntem dziedzicznym, sprzedane zostaną, mające obszerny brukowany dziedziniec w kwadrat, na około pięćkroć architekturą, różnych kamienic zamieszkałych, i dworami zabudowane, naprzeciwko wyjazd od Leszna i Beluskiej ulic, oraz z boku od Ulicy Królewskiej, wprost Cegielni mającej. Y N. 601. Zabudowania Pruskie zwane z gruntem dziedzicznym.

Niemniej grunta czynsowe, do dziedzictwa poselskiej Płomackie zwanych należne, na których następuje wyrażeni emphyteuci, mają swoje własne poselskie, grunt zaś dziedziczny, z którego czynszują, sprzedany zostanie, które to poselskie, numerami następujacy wyszczególnia się: — 1. 598. Poselska J. P. Milowy po Waznerze — 2. 597. teyże po Łuciszewskich. 3. 571. Lemankiej wdowy po Nowińskich. 4. 571. Sobolewskich. 5. 569. Sołubińskich. 6. 567. Beslera. 7. 568. Kłofsa.

8. 566. Breynicha. 9. 565. Kryglowy wdowy. 10. 564. Ulmizowey wdowy. 11. 644. Waynołłowey wdowy. 12. 740. Klośa po Siedleckich. 13. 741. Szultza rymarza. 14. 742. Wężyka.

Także Nr: 737. Dworek Dąglowski zwany, na rogu ulic Leszna i Rymarska zwanych, drewniane i części z Pruskiego muru składające się.

Jako też Nr: 1073. 1074. Dworek murowany z zabudowaniami obszernymi i ogrodem, na ulicy królewskiej czyli kołaskim Targu, przy pałacu dawniej Saskim zwanym, na gruncie czynszowym Grzybowskiemu zwanym sytuowany.

Na ostatek Nr: 2921. 2950. Magazyn z placem obszernym, wychodzący z Ulicy Soles, do ulicy Czerniakowskiej, na którym znajdują się różne składy drzewa, i innych produktów, w którym są różne zabudowania mieszkalne, śpiżnia, oraz kamieniczka i wozownie murowane. Tutzież dworek, także na ulicy Soles, naprzeciw tegoż magazynu od wiaty, murowany, z ładnym gruntem na którym magazyn i dworek murowany są zabudowane, jest czynszowy, należy do miasta starej Warszawy.

Powższe zamurowania, zabudowania i grunta dziedziczne, przez deputowanego z prześwietnej Rady Regencyj tutejszej wyznaczonego, sposobem licytacji publicznej za gotowe pieniądze przez kupującego, wyliczyć w grubey monecie należne, w trzech terminach, w miejscu murow, domów i i placów do licytacji przeznaczonych sprzedane zostaną.

Pierw zego tedy terminu odprawić się będzie licytacja, w dniu 1szym Marca, drugiego w dniu 1szym Maja, a trzeciego i ostatniego w dniu 1szym Lipca, roku następującego 1799. Najwięcej przeto dający, po doniesieniu do komisji, i przez nią kupna zatwierdzeniu, transakcyje nabywcy, z nakazu teyże komisji, przez administracyja zeznać się wedle prawa powinno, otrzyma.

Donosi przy tym Administracyja, iż w krótkim wyidzie stosowne do niniejszego, lecz oddzielne obwieszczenie, względem dobr ziemskich dziedzicznych, to jest Młocin i Łomienek z przyległościami, tudzież Woli i Czystego, przy Warszawie, niemniej gruntów Emphyteutycznych na Grochowie przy Pradze, sytuowanych; dotąd do Małsy Schultzowskiej należnych, których sprzedaż przez licytację publiczną, jest już uderminowana. Dan w Warszawie dnia 26 Mca Listopada 1798 Ru.

Poapisano Karol Szulborski Prokurator Małsy Schultzowskiej.

Andrzej Pacygiewicz Administrator Małsy Schultzowskiej.

Jan Müller A. M. S.

Jan Troczyński Adminis. Małsy Schultzowskiej mpr.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmują tym Edyktem Panu Stanisławowi Sołtykowi w Warszawie zostającemu: że Przewielebny X. Michał Sołtyk dziekan katedralny Krakowski u sądów tych, o zapłacenie sum 15,200 zł. Pol. i 25840 zł. Pol. z prowizją, żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sady te, dla niebytności obżałowanego w C. K. państwach dziedzicznych, iemuż Panu Stanisławowi Sołtykowi adwokata tutejszego Pana Ostawskiego z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowej, rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to jest, w przeciągu 90 dni sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osadzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność, z zaniedbania wynikającą sam sobie podług opiewu C. K. Praw przypisać będzie winien.

Józef de Nikorowicz.

Cronenfels.

Morak.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej,
W Krakowie dnia 27 Marca 1799 roku.

Ces. Krol. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem Panu Stanisławowi Sołtykowi w Warszawie zostającemu: że Przewielebny X. Michał Sołtyk Dziekan katedralny Krakowski u sądów tych, o zapłacenie sumy tak kapitałnej 3465 czer. zł. jako i prowizyjnej 3465 czer. zł. żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sady te, dla niebytności obżałowanego w C. K. państwach dziedzicznych iemuż Panu Stanisławowi Sołtykowi adwokata tutejszego Pana Ostawskiego, z jego szkoda i jego kosztem, zastępcą postanowiły, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowej, rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to jest, w przeciągu 90 dni sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najsukuteczniej-

nie osądzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność, z zaniedbania wynikającą, sam sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winien będzie.

Jozef de Nikorowicz.

Jos: de Cronenfels.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądów szlach; Galicyi zachodniej. W Krakowie
d. 27 Marca 1799.

C. K. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymują tym Edyktem Panu Stanisławowi Sołtykowi w Warszawie zostającemu: że Przewielebny X. Michał Sołtyk dziekan katedralny u sądów tych, o zapłcenie summy 1000 czer. zł. i 500 czer. zł. z prowizyą, żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sady te dla niebytności obżałowanego w C. K. państwach dziedzicznych, iemuż Panu Stanisławowi Sołtykowi, adwokata tuteyszego Pana Ostawskiego, z jego szkoda i jego kosztem, zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to jest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienić i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najskuteczniejsze osadzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać musiał.

Jozef de Nikorowicz.

Jos: de Cronenfels.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi
Zachodniej. d. 27 Marca 1799.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznaymują tym Edyktem Panu Stanisławowi Sołtykowi w Warszawie zostającemu, że Przewielebny X. Michał Sołtyk dziekan Katedralny u Sądów tych, o zapłcenie Summy kapitalney 15336 zł. Pol. i prowizyonalney 15336 zł. Pol: żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sady te dla niebytności obżałowanego w C. K. Państwach dziedzicznych, iemuż Panu Stanisławowi Sołtykowi adwokata tuteyszego Pana Ostawskiego, z jego szkoda i jego kosztem, zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to jest: w przeciągu 90 dni sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienić i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najskuteczniejsze osadzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.
W Krakowie d. 27 Marca 1799 roku.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznaymują tym Edyktem Panu Stanisławowi Sołtykowi w Warszawie zostającemu: że Przewielebny X. Michał Sołtyk dziekan katedralny u sądów tych, o zapłcenie summy kapitalney 12960 zł. Pol. i prowizyonalney 12960 zł. Pol: żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś Sady te dla niebytności obżałowanego w C. K. Państwach dziedzicznych iemuż Panu Stanisławowi Sołtykowi adwokata tuteyszego Pana Ostawskiego z jego szkoda i jego kosztem, zastępcą postanowiły, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym, to jest: w przeciągu 90 dni sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego Sądom tuteyszym wymienić, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najskuteczniejsze osadzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać musiał.

Jozef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.
W Krakowie d. 27 Marca 1799 roku.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmiają tym edyktem panu Mikołajowi Branwickiemu, że Maryanna Branwicka u sądów tych, o separacyę czyli rozłączenie od stołu i łoża, notę przeciw niemu wniosła i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie obżalowany zostaje, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znajduje się, onemuż Panu Branwickiemu adwokata tutejszego pana Bema, z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby wczasie przyzwoitym, to jest: dnia 17 czerwca 1799 sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo na koniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienić i podług przepisu tych żrządków prawa używał, które do poparcia tej sprawy za najskuteczniejsze osadzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą swej własnej winie, podług opiewu C. K. praw, przypisać by musiał.

Pod niebytność Jaśnie Wielmożnego Prezesa

Krauss.

Gellinek.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Galicyi zachodniej. W Krakowie d. 15. Marca 1799.

Elsner.

Dnia 27 przyszłego miesiąca maja r. b. o 9 godzinie przed południem będzie w tutejszey C. K. zachodnio Gall. Dobr rządowych administracyi tak zwana Sucha Taxa, która z wyznaczonego podatku od wprowadzenia wszystkich gatunków wódki i piwa, od maki, krup, kaszy, od słoju tudzież od chleba, który od nietutejszych piekarzy na sprzedaż wprowadzony zostanie, składa się publicznie na 3 lata zaliczowana, i za roczną summe 2500 zł. ryń. wywołana. JPP. konkurenci mają zatem 10 część ceny fiskalnej 250 zł. ryń. do rąk kommisji licytacyjney złożyć.

Kondycye zaś do zaarędowania tego podatku można w każdym czasie w C. K. dobr rządowych administracyi przed licytacyą przeyrzeć.

Z C. K. Zachodniej Galicyi Dobr rządowych Administracyi w Krakowie dnia 7 Kwietnia 1799.

Dnia 22 miesiąca maja r. b. będą w Krzyżanowicach w cyrkule Kieleckim różne dobre gatunki zboża iako to:

330 Korcy celney Pszenicy.

205 deto celnego Żyta.

400 deto celnego Jęczmienia.

130 deto Owsa.

razem czyli hurtem po 100 lub 200 korcy, na każde żądanie więcej chęć kupienia mających także każden gatunek zboża w całości na raz przez licytacyą sprzedawane.

Każdy chęć kupienia mający ma na pszenicę, żyto i jęczmień w Wadium 100 zł. ryń. ten zaś, który owies licytować chce tylko 50 zł. ryń. bydlę opatrzoney.

Z C. K. Zachodniej Galicyi Dobr rządowych administracyi w Krakowie dnia 10 Kwietnia 1799.

Franc de Weinkopf. mp.

Klemens Kajetan hrabia de Leszczyński obwieszcza się niniejszym, ażeby się, obwiniony o zdradę krajową, końcem obrony, naydalej w ciągu 60 dni przed C. K. Lwowski sąd kryminalny stawiał. W Lwowie dnia 12 Marca 1799.

Fr. A. Lorenz.

Nomine C. R. Fori Nobilium Lublinensis Magnifico Carolo de Glave medio presentis edicti hinc insinuat quod nimirum ex ratione, quod occasione binarum licitationum Bonorum Kolbiel in circulo Siedleceński sitorum, ipsius hereditarium juxta expeditum eatenus actum dextationis ad pretium 2550908 fl. pol. 29 gr. judicialiter aestimatorum ad instantiam centralis commissiōis Warsaviensis pro re malsae Caroli Schulz in satisfactionem summae 1448 aureum num. 1 fl. pol. 17 gr. hic fori assumpturum jam statim in primo subhastationis termino prout id ex primo & secundo licitationis protocollo apparet, longe majora debita insinuata fuerunt, quam pretium detaxationis Bonorum Kolbiel efficit, die 18 febr. a. c. ex mente Sphi 79 cod. jud. super universa sua substantia ipsius Domini Caroli Glave hereditaria tam mobili, quam immobili huc in provincia reperibili concursus creditorum appertus, & in hujus consequentiam Generosus Jacobus Pawłowski in curatorem ad lites malsae nunc crida exposita constitutus fuerit; Ipse itaque Dominus Carolus Glave de eo informatur, atque admonetur, ut aut ipse compareat, vel curatori constituto, conformiter §. 112 cod. jud. omnem necessariam informationem quoad statum activum & passivum suppeditet, & pro ordine praescripto ea juris transmittat, media,

quæ ad mafsæ defensionem maxime efficatia esse judicaverit, utpote quod secus hæcæ erida in conformitate præscripti pro C. R. hæreditariis terris jud. cod. agitabitur, atque etiam terminabitur.

Pietruski.

Einberg.

Purtscher.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis Galiciæ Occidentalis.

Die 6ta Martii 179.

Dostenberg.

Per Cæs. Regium Forum Nobil. Lublinense medio præsentis publici edicti omnibus & Singulis, quorum interest, notum redditur: pro vacantibus in hujusce Cæs. Regii Fori Nobil. Jurisdictionis peripheria adhuc octo Camerariorum muneribus, & quidem in Circulo Chelmsensi binis in Circulo Elienski trinis, pro Circulo Radzynensi binis, & pro Circulo Jozefowiensi uno Concursum in conformitate decreti ab Excelso Cæs. Regio App: Tribunali sub 22da Februarii a. c. emanati cum præfixo usque ad 16tam maii a. c. termino aperiiri, quapropter Candidati pro alterutro hujusce muneris concurrentes, qui se de necessariis pro munere Camerarii conformiter Instructioni pro Camerariis sub 22da Decembris 1797 editæ, qualitatibus, atque decreto Eligibilitatis, tum præscripta cautione 3000 flo: que auentem sequentibus lequisitis, in quantum super Bonis immobilibus hujusce provincie emararetur, instruita esse debet, nempe 1mo ut talis formali instrumento sit inscripta; in præsentia duorum testium confecta, & ab iis cum appensione Sigillorum subsignata, atque in actis proprii districtus oblatuata, 2do ut detaxatione probetur, eam in medietate pretii Bonorum cautioni obnoxium esse securam, & 3tio ut concernentis actorum Regentis attestato doceatur, Bona cautioni obnoxia taliter onerata non esse, quin præscripta ad 2dum securitas habeatur, legitimare possent, suum necessaris probationibus instructum petitum in hocce C. R. Foro Nibil. usque ad expresum superius Concursum terminum exhibeant, Lapso enim Concursum termino Candidati pro Camerariis in Concernentibus Circulis supra indicatis constituti Excelso C. R. Appellationum Tribunali proponuntur.

Ig. Pietruski.

Einberg.

Purtscher.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis Galiciæ Occidentalis. Datum Lublini die 27 Martii 1799.

Ferdinandus Gangel.

Kamienica na ulicy Floryańskiej pod Numerem 504 narozna i ogrod na Wesoły z oranżeryą pod Nreim. 203 sukcesorow Kęstowskiach dziedziczne, sa każdego czasu do sprzedania. Zyczący sobie z tychże dobr nabydź, niechay się zgłoszą do Pana Jozefa Kozłowskiiego sukcesora, a o cenie oraz kondyeyach sprzedarzy takowych dobr, zupełnie zainformowanemi będą.

Ponieważ na licytacji 4 t. m. w Ces. Kr. Administracyi dobr rządowych odprawionej kilkanaście włości w korzystną arende puszczone nie zostały; więc znowu 24 Maia t. r. w teyże samej administracyi z zachowaniem formalności pod 31 Stycznia i 29 marca t. r. powszechnie ogłoszonych następne dobra, iako to:

Proszowice w cenie fiskalney	ZR. 6375	•	Rr.
Słomniki	5387	•	30
Sierosławie z Koszycami	5636	•	49
Xiżnice	6438	•	11
Kunow	9006	•	
Szewna	2460	•	
i Zborowek	2825	•	

Maiącym chęć dzierżawienia powtornie na trzy następujące po sobie lata ofiarowane, i naywięcej podającemu wypuszczone będą; co się z tym do publiczney wiadomości ninieyszym podacie.

Z C. K. peñdomocy Kommissyi Zaborney Galicyi Zachodniej.

W Krakowie d. 17 kwietnia 1799.

Leopold Fryderyk Smid, C. A. gub. sekretarz.

Drukarnia Jana Maya w Krakowie dotrzymując swego przyrzeczenia wydania na widok publiczny *Orlanda Szalonego*, przekładania Piotra Kochanowskiego, donosi publiczności, iż obydwa tomy już są gotowe, i prosi Prenumerantow aby ich raczyli odebrać. Szacowna Publiczność damie cokolwiek spóźnienia w wydaniu tego drogiego zabytku literatury Polskiej, ile że liczba prenumerantow nie odpowiedziała kosztem na wydanie tego. — Dzieło to kosztuje teraz we 2 Tomach blisko 60 arkuszy wynoszące in 8vo maiori, na kleiowym papierze zł: Pol: 18. Jeżeliby kto zyczył sobie mieć go do biblioteki na papierze *Velin*, potrzeba żeby się zawczasu zgłosił, bo tylko kilka exemplarzy takich się naydzie; jeden kosztuje zł: Pol: 36.